

*Artur Gajewski*  
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## SEJMIK ZIEMI WISKIEJ WOBEC ZAGROŻENIA MOSKIEWSKIEGO W LATACH 1654-1667

### Abstract

#### THE WIZNA LAND DIETINE FACING THE MOSCOW THREAT IN THE YEARS 1654-1667

The war between Poland and Moscow was a turning point in the history of Eastern Europe. This conflict is an excellent moment to analyse the attitudes of Polish nobles towards a multitude of issues. Most of the hitherto contributions and articles have avoided the essential social issues of the conflict. This article sets out to research the attitudes of the Wizna land nobles towards various problems connected with the war, such as ways of financing the conflict, engagement in defence of fatherland, and general opinions on war and peace.

**Key words:** Wizna land, dietine, Polish-Moscovite war, nobles of the Polish kingdom  
**Słowa kluczowe:** ziemia wiska, sejmik, wojna polsko-moskiewska, szlachta koronna

Wojna Państwa Moskiewskiego z Rzeczpospolitą w latach 1654-1667 pozostaje jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski, które wciąż nie zostało w pełni opracowane przez historyków, brakuje m.in. pełnej jej syntezy w języku polskim. W ostatnich latach powstało wiele tekstów uzupełniających tę lukę w historiografii<sup>1</sup>. Obszerniejszą bibliografię

<sup>1</sup> Dla pierwszego etapu wojny warto wspomnieć o klasycznej *Wojnie moskiewskiej 1654-1655* Ludwika Kubali oraz stosunkowo niedawno wydanej książce Konrada Bobiatyńskiego *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1655* (Zabrze 2004). Uzupełnia je dwuczęściowy artykuł R. Babki na temat kampanii ochmatowskiej: *Kampania ochmatowska 1654-1655, Część I* („Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2007, t. 43) oraz *Część II* („Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2008, t. 45). W ciągu ostatnich kilkunastu lat pojawiły się również monografie działań wojennych lat 1658-1660, aktualizujące badania Wiktora Czermaka i Antoniego Hniłki: K. Kossarzewcki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005; P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658-1660*, Warszawa 2008; W. Czermak, *Szczęśliwy rok. Dzieje wojny moskiewsko-polskiej z r. 1660*, „Przegląd Polski” 1886-1893, t. 82-83, 94, 107; M. Gawęda, *Polonka – Basia 1660*, Warszawa

posiada powstanie Chmielnickiego jako rozpoczynające falę wojen drugiej połowy XVII wieku, z drugiej strony zaś potop szwedzki, wydarzenie pokazujące, jak łatwo obca siła była w stanie opanować prawie całe terytorium Korony. Wypada zgodzić się ze stwierdzeniem, że najazd szwedzki złamał resztki regionalnej, nawet jeśli tylko teoretycznej, mocarstwowości Polski i Litwy. Jednocześnie trudno nazwać odparcie Szwedów sukcesem wobec szeregu negatywnych konsekwencji potopu dla naszego kraju. Wojna z Moskwą trwała aż 13 lat, z przerwą w latach 1656-1658, pozostaje więc jednym z dłużej prowadzonych przez Rzeczpospolitą konfliktów. Gdyby nie ona, inwazja szwedzka nie przebiegałaby tak łatwo i nie uderzyłaby tak mocno w podstawy istnienia państwa. Równocześnie stanowiła początek końca przewagi Rzeczypospolitej na Wschodzie, bowiem Moskale zdobyli i utrzymali strategicznie istotny Smoleńsk, województwo czernichowskie oraz połowę kijowskiego, chociaż walka o wpływy wśród Kozaczyzny trwała nadal. W niniejszym artykule opisałem kwestie związane z wojną polsko-moskiewską z punktu widzenia „regionalnego”. Podstawę źródłową stanowią akta sejmikowe ziemi wiskiej znajdujące się w tzw. Tekach Pawińskiego, odpisach z ksiąg grodzkich dokonywanych przez Adolfa Pawińskiego i jego współpracowników. Znajdują się one w zbiorach Biblioteki PAN i PAU w Krakowie. Większość ksiąg grodzkich mazowieckich, w tym wiskie, została spalona w czasie II wojny światowej<sup>2</sup>. Prześledziłem reakcje na prowadzenie działań wojennych i ich konsekwencje prezentowane przez szlachtę ziemi wiskiej, opierając się na aktach sejmiku obradującego w Wiźnie. Był to region interesujący ze względu na znaczną liczbę tzw. szlachty zagrodowej, której na Mazowszu było więcej niż w innych rejonach Korony<sup>3</sup>. Po drugie, położenie geograficzne ziemi wiskiej było istotne dla działań zbrojnych z lat 1654-1667. Znajdowała się ona w północno-wschodniej części Korony, tuż przy granicy Mazowsza z Podlasiem<sup>4</sup>, wobec

---

2005; R. Romański, *Cudnow 1660*, Warszawa 2008; Ł. Ossoliński, *Cudnow – Słobodyszcz 1660*, Zabrze 2006. Działania wojskowe lat późniejszych przedstawia wiele artykułów, m.in.: K. Bobiatyński, *Kampania letnia 1664 roku na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego – nieznan fragment wojny Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1657*, [w:] *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. M. Nagielski, Zabrze 2009; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska Jana Kazimierza 1663-1664*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1998, a także kilka znajdujących się w publikacji *Studia z dziejów Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim z XVI-XVII wieku* (red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013). Warto zaznaczyć, że w Rosji powstała monografia wojny: A.B. Малов, *Русско-польская война 1654-1667*, Москва 2006.

<sup>2</sup> A. Moniuszko, *Mazowieckie akta sejmikowe (1578-1648) w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 115-116.

<sup>3</sup> W drugiej połowie XVII w. szlachta stanowiła ok. 45% mieszkańców ziemi wiskiej. J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji, społeczności lokalne, władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 20.

<sup>4</sup> Więcej szczegółowych danych geograficznych na temat ziemi wiskiej zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, 13, red. F. Sulimierski [et al.], Warszawa 1880-1902, s. 188-212, 687 oraz *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 29, 32, 48.

czego była blisko zagrożenia moskiewskiego, szczególnie po zajęciu przez Moskali większości Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>5</sup>.

Na podstawie przeanalizowanych dokumentów udało mi się wyróżnić cztery główne kategorie problemów, pokazujące stosunek szlachty wiskiej do zmagania z Moskwą: zniszczenia wojenne oraz postępowanie własnych i obcych żołnierzy na terenie ziemi wiskiej, finansowanie wojny, zaangażowanie szlachty w obronę kraju, prowadzenie działań wojennych.

Zniszczenia wojenne były problemem, który w dużym stopniu kształtował postawy szlachty wobec pozostałych trzech. Kwestie z tym związane można podzielić na następujące kategorie – szkody wynikające z działalności wojsk własnych, sojusznicznych i wrogich.

W pierwszym okresie wojny szlachta ziemi wiskiej sporadycznie wspominała o zniszczeniach i zubożeniu poddanych przez pochody żołnierzy autoramentu cudzoziemskiego i narodowego. Sama *disciplina militaris* była regulowana przez artykuły wojskowe, w których znajdowały się informacje na temat przestępstw, kar i instytucji egzekwujących prawo. W XVII wieku artykuły takowe wydano kilkakrotnie, najczęściej wywodziły się z prawa polskiego. W celu zapobieżenia żołnierskiemu rozpasaniu w czasach Jana Kazimierza wydano *Ordynację sądów wojennych*<sup>6</sup>. Przykładowo w 1655 roku skarżyła się na wojskowych, „którzy zapomniawszy bojaźni bożej i surowości prawa wojskowego”<sup>7</sup> biorą stacje, konie, dobytek. Miało to również negatywnie wpłynąć na możliwości mobilizacyjne wśród chłopów, powoływanych do piechoty łanowej<sup>8</sup>. Po kolejnych trzech latach konfliktu utyskiwanie na postępowanie żołnierzy w ziemi wiskiej znacznie wzrosło. W roku 1656 przez ziemię wiską przechodziły wojska szwedzko-radziwiłłowskie Bogusława Radziwiłła, które czyniły tam rozboje, wojska polsko-litewskie hetmana Gosiewskiego w drodze do Prus,

<sup>5</sup> Stan badań nad sejmikami mazowieckimi, ze szczególnym uwzględnieniem lat panowania Jana Kazimierza oraz postaw szlachty mazowieckiej, szerzej opisują Anna i Maciej Pieńkowsky w: *Sejmiki mazowieckie wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1661-1665*, Oświęcim 2015, s. 7-14. Nie powstała dotychczas żadna monografia sejmiku ziemi wiskiej. Z istotnych pozycji omawiających postawy szlachty województwa mazowieckiego m.in. w latach 1654-1667 należy wymienić: J. A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwo mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948; J. Chońska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998. Kwestie postaw niektórych sejmików mazowieckich wobec wojny i polityki czasów Jana Kazimierza były poruszane w różnych artykułach, np. M. Pieńkowski, *Sejmiki mazowieckie wobec sejmów z lat 1661-1662*, „Rocznik Liwski” 2014, t. 7, s. 47-60; J. Sokołowska, „O zabezpieczeniu niebezpieczeństwom...”. *Szlachta ziemi warszawskiej wobec wojny na Ukrainie 1648-1653*, [w:] *Z dziejów wojskowości polskiej. Epoka staropolska, czasy zaborów, czasy najnowsze*, red. D. Milewski, Kraków 2011, s. 49-62.

<sup>6</sup> T. Srogosz, *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010, s. 85-88, 103. Tam też więcej szczegółów na temat rodzajów przewinień wobec prawa wojskowego i kar za nie w XVII w.

<sup>7</sup> Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej cyt.: BPAU], sygn. 8350, Teki Pawińskiego, Akta sejmikowe ziemi wiskiej 1576-1699 [dalej cyt.: TP, sygn. 8350], laudum sejmiku, Wizna 31 VIII 1654 r., s. 189.

<sup>8</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 28 IV 1655 r., s. 197; ibidem, laudum sejmiku 6 VII 1655 r., s. 200. Szlachta chciała, wobec zniszczeń, wystawić mniej piechurów.

a w 1657 roku wojska brandenburskie, pustosząc Podlasie<sup>9</sup>. W instrukcji przedsejmowej z 21 kwietnia 1658 roku szlachta wiska poleciła posłom, aby rozmawiali z izbą poselską, jak poradzić sobie z uspokojeniem żądań wojska i „tak srogie gravamina znieść z karków naszych”<sup>10</sup>.

Problemy z postępowaniem żołnierzy koronnych zintensyfikowały się w latach 1661-1663. Konfederaci wojskowi, chcąc odzyskać należny im żołd, często nie byli wyrozumiali wobec majątków szlacheckich i niektórzy łupili je i wybierali żywność. To łamanie prawa miało być niedopuszczalne w przyszłości<sup>11</sup>. Przez kolejne trzy lata brak w źródłach sejmikowych wzmianek na ten temat. Dopiero w 1666 roku szlachta wiska skarżyła się na oddziały koronne i litewskie zaciągu cudzoziemskiego, które „od wsi do wsi wniwecz bracią szlachtę obróciły, biorąc i wyciągając nieziemskie pieniądze, dobytki wszelakie, woły, krowy zabierając, wieprze bijąc”<sup>12</sup>.

Zdecydowanie więcej wzmianek, głównie po 1658 roku, dotyczy działalności wrogich wojsk. W tymże roku szlachta bardziej szczegółowo odnosiła się do zniszczeń wojennych, opisując je w dość malowniczy sposób: „przez powietrze srogie tylko ogniska i pustki, a pustynie ukraińskie w tym powiecie zostają”<sup>13</sup>. Żądano ulg dla retentorów z powodu spustoszeń. Obwiniano o nie głównie Szwedów i ich sojuszników, Prusaków. Ziemia wiska była miejscem działań wojennych i marszów wojsk obu stron podczas potopu, docierały też do niej podjazdy moskiewskie<sup>14</sup>.

Bezpośrednie zagrożenie moskiewskie dla ziemi wiskiej prawdopodobnie stało się ponownie realne w 1660 roku. Według laudum z tego roku szlachta zgromadziła się na wezwanie starosty wiskiego<sup>15</sup>, a wobec grozy sytuacji nie dostarczono uniwersału królewskiego. Sytuacja była dramatyczna, więc rodziny szlacheckie starały się schronić w bezpieczne miejsca, gdyż od Wizny: „pół mili ognie były nieprzyjacielskie”<sup>16</sup>. Pozostaje pytanie, kto mógł wówczas zagrażać ziemi wiskiej? Szwedzi na przełomie lat 1659 i 1660 bronili się już tylko w Kurlandii przed Litwinami. Wydaje się, że zagrożeniem były wojska carskie. Między grudniem 1659 a marcem 1660 roku trwała ofensywa kniazia Iwana Andrejewicza Chowańskiego. W styczniu upadł Brześć Litewski, a zagony moskiewskie zapuszczały się dalej na południe i zachód. Dzięki relacji Macieja Vorbek-Lettowa wiemy, że wrogie

<sup>9</sup> J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu 1655-1657*, Zabrze 2006, s. 94, 109, 160-161.

<sup>10</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 21 IV 1658 r., s. 211.

<sup>11</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 28 III 1661 r., s. 246-247.

<sup>12</sup> Ibidem, laudum sejmikowe, Wizna 3 II 1666 r., s. 289.

<sup>13</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 21 IV 1658 r., s. 213.

<sup>14</sup> J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, s. 14. Według autorki w wyniku działań wojennych prawie 10% wsi mazowieckich zostało doszczętnie zniszczonych i „nie było chyba na Mazowszu zakątka, który nie ucierpiałby w wyniku działań wojennych”.

<sup>15</sup> J. Jarowiecki, A. Przybóś, *Kossakowski Jan (zm. po 1680)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, s. 265.

<sup>16</sup> TP, sygn. 8350, laudum zjazdu zwołanego uniwersałem królewskim, Wizna 19 I 1660 r., s. 230.

podjazdy docierały pod Węgrów i Lublin. To pierwsze miasto znajduje się nieco ponad 100 kilometrów od Wizny, co pozwala zaryzykować tezę, że obawiano się ich także tam<sup>17</sup>.

Pewne znaczenie dla strat materialnych ziemi wiskiej miały też poczynania wojsk sojusznicznych. Na sejmikach 1658 roku skarżono się na Tatarów, działających na Mazowszu; żądano również ukarania wojsk litewskich nękających szlachtę<sup>18</sup>. Źródła z 1660 roku pokazują, że podstawowym problemem dla szlachty wiskiej było wyżywienie mającego przybyć na ich ziemię cesarskiego regimentu dragonów. Wyznaczyła ona swoich przedstawicieli<sup>19</sup>, którzy mieli zdobyć informacje na temat jego liczebności i zaordynowanych chlebów. Obawiano się nadużyć ze strony wojska<sup>20</sup>. Ostatecznie, poza żołnierzami cesarskimi, szlachta miała dbać również o zaopatrzenie dla Litwinów z chorągwi podczaszego chełmskiego Jana Potockiego oraz jego jeńców moskiewskich. Wszystko to z pewnością było dla mieszkańców uciążliwe, stąd skargi kierowane do króla<sup>21</sup>. Miejskowa szlachta jeszcze rok później podkreślała, że ziemia wiska pozostaje najbardziej spustoszoną w województwie, a sytuację pogorszyło stacjonowanie wojsk cesarskich i litewskich. Według obliczeń uczyniły szkody na „więcej niż trzydzieści poborów i wniwecz ostatek ludzi obrócili”. Abstrahując od konieczności wyżywienia sojuszników, podkreślano, że wojsko litewskie od lat wyrządzało szkody w całym województwie<sup>22</sup>.

Relacje z innych sejmików obfitują w skargi na żołnierzy, zaś na ich treść zwykle wpływało położenie geograficzne<sup>23</sup>. Działania wojenne i przemarsze wojsk bardziej wpływały na województwa południowo-wschodnie (ruskie, bełskie czy nawet krakowskie). Z kolei te położone na zachodzie i w centrum skarżyły się na wojska przebywające na leżach zimowych (np. sieradzkie). Intensyfikacja zniszczeń w ziemi wiskiej nastąpiła po 1655 roku, stąd nie dziwi fakt, że wzmianek o ich znaczeniu było więcej w latach 1658-1666. Przykładowo w województwie ruskim już lata 1654-1655 obfitują w skargi na postępowanie własnych żołnierzy<sup>24</sup>.

Najliczniej reprezentowane w dokumentach sejmikowych są sprawy finansowe. W kwestii podatków nadzwyczajnych istotne znaczenie ma fakt, czy mowa o deklaracji

<sup>17</sup> Zob. M. Vorbek-Lettov, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza Władysława IV*, Wrocław 1968, s. 288. Więcej na temat ofensywy moskiewskiej zob. M. Gawęda, *op. cit.*, s. 119-168.

<sup>18</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 21 IV 1658 r., s. 213.

<sup>19</sup> Justynian Luba, regent wiski, Kazimierz Brzostowski, sędzia wiski, Tomasz Janczewski, Szulc, kanonik pułtowski.

<sup>20</sup> TP, sygn. 8350, laudum zjazdu zwołanego uniwersałem królewskim, Wizna 19 I 1660 r., s. 230-233.

<sup>21</sup> Ibidem, laudum zjazdu pospolitego ruszenia, Wizna 19 II 1660 r., s. 235, 244. Skargi miał przekazać podśdek Maciej Grądzki.

<sup>22</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 28 III 1661 r., s. 246-247.

<sup>23</sup> T. Srogosz, *op. cit.*, s. 145.

<sup>24</sup> Zob. np. *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572-1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego, Chełm 19 V 1654 r., s. 368; *Lauda sejmikowe*, t. 2: *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, Wisznia, 19 V 1654 r., s. 150.

*sine abiuratis* czy też *cum abiuratis*. W pierwszym przypadku suma była określona na podstawie przyjętej wcześniej taryfy poboru. W odniesieniu do *cum/salvis abiuratis* dopuszczano ulgi, związane ze zniszczeniami i innymi stratami (w omawianym okresie głównie spowodowanymi działaniami wojennymi)<sup>25</sup>. W pierwszych latach konfliktu – 1654-1655, król Jan Kazimierz w legacjach przedstawiał szereg problemów związanych z finansowaniem wojny moskiewskiej, do których szlachta powinna się ustosunkować. Należało więc znaleźć sposób opłacenia wojska niezależny od doraźnego zbierania podatków, szlachta zaś miała szybciej niż dotychczas wpłacać sumy podatkowe, bowiem większość w ogóle nie trafiła do komisji je zbierających<sup>26</sup>. Konieczne było surowsze wybieranie retent. Jeśli sejm nie zgodziłby się na nowe podatki, król zalecał uchwalenie czopowego generalnego lub wypłacanie łasztu od zbóż sprzedanych lub kupionych<sup>27</sup>.

Po raz kolejny monarcha poruszył problem finansowania działań wojennych w legacji do sejmików odbywających się w 1658 roku, gdy zagrożenie szwedzkie w praktyce minęło, a ponownie aktualny stawał się konflikt z Moskwą. Postulaty przedsejmowe w latach 1658-1667 nie zaskakują – Jan Kazimierz wymagał od szlachty podatków na nowe wojsko i spłacenia długów, czasem tylko temat zmieniał się zależnie od sytuacji wewnętrznej lub zewnętrznej (1658 roku – wobec wielkich spustoszeń król proponował uchwalenie akcyzy oraz czopowego generalnego<sup>28</sup>, 1662 roku – zwiększenie świadczeń dla spłacenia długów wobec konfederacji wojskowych). Od 1663 roku legacje królewskie częściej nawiązują do spraw wewnętrznych wobec problemów z opozycją w kraju. Niemniej Jan Kazimierz podkreślał potrzebę uchwalenia podatków na utrzymanie żołnierzy na Ukrainie. Proponował również rozważenie sposobu zbierania podatków tak, aby wojsko nie musiało na nie długo czekać<sup>29</sup>.

Przedstawienie opinii stanu rycerskiego na temat płacenia podatków jest kluczowe dla zrozumienia problemu finansowania wojny. Szlachta w instrukcjach poselskich w pierwszym roku konfliktu z Moskwą wyrażała niezadowolony z powodu nowych obciążeń podatkowych. Podobnie jak na wielu innych sejmikach debatujących w tym czasie<sup>30</sup> zalecano

<sup>25</sup> R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Oświęcim 2015, s. 71.

<sup>26</sup> S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1, Wrocław 2000, s. 166-167.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 199-200.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 253-254.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 352.

<sup>30</sup> Na przykład: *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572-1668*, sejmik przedsejmowy w Chełmie 31 XII 1653 r., s. 357; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: 1621-1661, oprac. A. Przyboś, Kraków 1953, instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 19 V 1654 r., s. 503; *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, Wisznia, 28 IV 1655 r., s. 167. Wynika z tego, że na wielu sejmikach, niezależnie od położenia geograficznego, panował ten sam chaos informacyjny wśród szlachty. W pierwszych latach konfliktu województwa skupiały się na różnych kwestiach. Ruskie i krakowskie żądały nacisków na retentorów i wzywały do koekwacji

posłom, by dowiedzieli się, dlaczego tak wielkie wojsko, na które uchwalono pieniądze na poprzednim sejmie (w Brześciu w 1653 roku), nie osiągnęło wcześniej żadnych sukcesów. Zdobyte informacje mieli przedstawić na sejmiku relacyjnym<sup>31</sup>. Oskarżano o defraudację pieniędzy ówczesnego podskarbiego koronnego Bogusława Leszczyńskiego<sup>32</sup>. Temat poruszono również w kolejnej instrukcji przedsejmowej – szlachta wiska powoływała się na rachunki, według których wydano pieniądze na 50 tysięcy zbrojnych, a w rzeczywistości wystawiono nie więcej niż 30 tysięcy<sup>33</sup>. Komplikacje z wydawaniem i zbieraniem podatków oraz organizowaniem wojska trwały od 1653 roku i ciągnęły się aż do lat 60. XVII wieku<sup>34</sup>. Niezależnie od problemu wypłacania kolejnych poborów szlachta wiska zwróciła również uwagę na trudności związane z retentorami i magnatami. Pierwszych motywowano do płacenia zaległych sum, drudzy z kolei nie chcieli „z młodszymi bracią zarówno pociągać aequalitatem [do płacenia podatków]”<sup>35</sup>. Żądano, by usuwano ich z dzierżaw lub beneficjów, jeśli nie będą wywiązywać się z powinności fiskalnych.

Z analizy dokumentów sejmikowych z 1658 roku wynika, że szlachta wiska niechętnie odniosła się do ówczesnych propozycji królewskiej uchwalenia akcyzy i czopowego. Zebrani mówili o związanych z tym obciążeniach i niepewności zysków, jako przykład podając wcześniejsze uchwały podatkowe<sup>36</sup>. Kłopoty z wybieraniem podatków wynikały ze sporych zniszczeń wojennych. Przez kolejne lata w dokumentach nieustannie skarżono się na kiepski stan materialny ziemi wiskiej. Wielu szlachciców dwa lata wcześniej straciło majątki

---

podatków, sieradzkie – alternatywnego sposobu zdobycia pieniędzy na wojsko niż podatki (ruskie podkreślało przy tym problem wynikający ze zniszczeń wojennych).

<sup>31</sup> TP, sygn. 8350, Akta sejmikowe ziemi wiskiej 1576-1699, instrukcja poselska, Wizna 31 XII 1653 r., s. 176.

<sup>32</sup> O nieuczciwości podskarbiego koronnego Bogusława Leszczyńskiego zob. M. Tyszkiewicz, *Idea demokratyczna i jej krytycy w Rzeczypospolitej*, Kraków 1904, s. 82-83. Informacje źródłowe zob. A.S. Radziwiłł, s. 423 (poseł belski, Paweł Borzęcki oskarżał podskarbiego o defraudację 2 mln zł), *Lauda sejmikowe belskie 1572-1772. Materiały zebrane przez A. Prochaskę*, t. 1: 1572-1672, vol. 1 1572-1667, s. 1-432, [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 26, odbitka tekstu przygotowanego do wydania ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich sygn. Nr 15964, instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Bełz, 16 V 1654, s. 278; TP, sygn. 8342, Laudum województwa sieradzkiego, Szadek, 19 V 1654 r., s. 579.

<sup>33</sup> Negatywna opinia na temat postępowania poborców oraz podskarbiech od dawna jest obecna w polskiej historiografii, np. E. Kołubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno-Witebsk 1859, s. 134: „Największym niebezpieczeństwem dla wojska polskiego była zła administracja skarbu; w nagłych potrzebach był on zawsze pustym; na Sejmach uchwalane podatki i pobory, służyły tylko dla nabicia kieszeni Podskarbiech i poborców”. TP, sygn. 8350, Akta sejmikowe ziemi wiskiej 1576-1699, instrukcja poselska, Wizna 19 V 1654 r., s. 182-183.

<sup>34</sup> T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652-1653*, Toruń 2003, s. 272-273; R. Babka, *Kampania ochmatowska 1654-1655, Część I*, „Studia i Materiały do Historii Wojkowości” 2007, t. 43, s. 179-180.

<sup>35</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 31 XII 1653 r., s. 177.

<sup>36</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 21 VI 1658 r., s. 210, 212.

w wyniku działań wojennych. Kierowano pretensje do posłów wiskich wybranych na sejm 1658 roku: Jana Kossakowskiego i Adama Glinki Janczewskiego<sup>37</sup>, którzy „przyniesli nam takie wielkie pobory”<sup>38</sup>. W następnym roku powtórzono, że nowe daniny stanowią zbyt wielki ciężar, któremu trudno poddać z powodu zniszczeń wojennych. Szlachta nie była zadowolona z tego, że inne ziemie nie dostrzegają, jak bardzo była łupiona przez wojsko, a przecież wszystkie województwa musiały równo płacić podatki<sup>39</sup>. Była to kwestia na tyle istotna, że w 1661 roku wzywano do zakończenia rewizji gruntów, bowiem trzeba było udowodnić na przyszłym sejmie spustoszenie ziemi wiskiej<sup>40</sup>.

W instrukcji poselskiej z 28 lutego 1659 roku pojawiła się ciekawa wzmianka nawiązująca do początków wojny moskiewskiej. W zaistniałym zamieszaniu, gdy w 1655 roku na Rzeczypospolitą z obu stron najechali nieprzyjaciele, poborcy nie byli w stanie zebrać wszystkich podatków. Z dokumentu wynika, że niektórzy z nich zostali pojmani przez Moskale (np. Marcin Grądzki)<sup>41</sup>. Szlachta, wśród której byli przecież dawni retentorzy, pisała, że podczas ucieczki poginęły rejestry, prosiła więc o uwolnienie od spłaty zaległych sum<sup>42</sup>. Zadziwiająca łagodność w porównaniu z typowymi postulatami szlacheckimi, żądającymi ukarania retentorów. Już dwa lata później ziemianie wiscy w sprawie dłużników twierdzili, że starosta będzie ich osobiście odwiedzać i egzekwować prawo<sup>43</sup>.

Lata 1661-1663 zdominowała potrzeba szybkiego wypłacenia zaległego żołdu zbuntowanemu wojsku<sup>44</sup>. Według Stefanii Ochmann-Staniszevskiej sześć sejmików bezwarunkowo godziło się na spłacenie długu, zaś siedem (w tym wizeński) nie widziało takiej możliwości, stawiając różnego rodzaju warunki<sup>45</sup>. Wiznianie twierdzili, że ciężko byłoby

<sup>37</sup> Wielokrotny poseł wiski (lata 1619, 1626-1629, 1638, 1643 i 1645) oraz marszałek sejmiku wiskiego (1627, 1629, 1636, 1640, 1643). A. M o n i u s z k o, *Mazowieckie Sądy Ziemskie (1588-1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013, s. 326.

<sup>38</sup> TP, sygn. 8350, laudum sejmiku relacyjnego, Wizna 17 IX 1658 r., s. 217.

<sup>39</sup> Ibidem, laudum sejmiku relacyjnego, Wizna 17 VI 1659 r., s. 227.

<sup>40</sup> Ibidem, laudum sejmiku wyznaczonego uniwersałem królewskim, Wizna 27 VII 1661 r., s. 242.

<sup>41</sup> Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak doszło do tej sytuacji. Pod koniec 1655 r. celem armii moskiewskiej, dowodzonej przez księcia Semena Urusowa, był Brześć Litewski. Bielsk, w okolicach którego znajdowała się armia Urusowa, dzieli od Wizny ok. 90 km, więc teoria o przechwyceniu uciekających poborców przez podjazd moskiewski jest prawdopodobna, choć nie definitywna. J. Płosiński, *op. cit.*, s. 50-56.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 225. Poborcy podatkowi i retentorzy podlegali sądom skarbowym. Za Jana Kazimierza deputacje wyznaczane przez sejmiiki przekształciły się w sejmikowe sądy skarbowe. A. M o n i u s z k o, *Mazowieckie Sądy...*, s. 41-42.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 241-242.

<sup>44</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 30 I 1662 r., s. 257. Dwór nieustannie uświadamiał szlachcie konieczność uchwalenia podatków, co ta w większości rozumiała, chociaż podkreślała, że nie uda się spłacić za jednym zamachem całości długu wobec wojska. E. J a n a s, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661-1663. Dzieje i ideologia*, Lublin 1998, s. 45.

<sup>45</sup> S. O c h m a n n - S t a n i s z e w s k a, *Sejmy lat 1661-1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 50. Tam też pełna lista sejmików i szersza charakterystyka ich postulatów.



spustoszonej ziemi uregulować jednorazowo zobowiązania, wojsko powinno raczej zrezygnować z części pieniędzy<sup>46</sup>. W efekcie spustoszeń: „Nie tylko podatki dawno zatrzymane wypłacić, ale i świeżych dać skąd nie ma”<sup>47</sup>.

Przed sejmem 1662 roku w instrukcji pisano, że szlachta i chłopstwo pozostają zniszczeni przez nieprzyjaciela<sup>48</sup>. Rok później zebrani na sejmiku wciąż podkreślali zły stan ziemi, która: „okrażona, wojsk różnch i swoich i nieprzyjacielskich po te aż czasy od swoich niustającymi przechodami na pograniczu w niwecz obrócona jest”<sup>49</sup>.

Po rozwiązaniu kwestii długu dla wojska szlachta wiska była zirytowana koniecznością podejmowania dalszych obciążeń fiskalnych. Fragment instrukcji poselskiej z 1664 roku pokazuje jej opinię: dawno już obiecano zakończenie wojny, więc „posłowie do niczego nie przystąpią, aż liczba dostateczna będzie do województwa i ziemi wydana”<sup>50</sup>. Po raz kolejny padało pytanie: co dzieje się z pieniędzmi? W 1661 roku, czyli trzy lata wcześniej, podatki (12 milionów, według wyliczeń szlachty) miały wystarczyć na opłacenie wojska!

W kolejnych latach powtarzały się postulaty skierowane do posłów, by porozumieli się z innymi województwami na temat przyszłej uchwały podatkowej<sup>51</sup>. W 1665 roku utrzymywano, że ziemia wiska „po dawnem spustoszeniu nieprzyjacielskiem nie będąc jeszcze w tej żywności i obfitości chleba”<sup>52</sup> nie może płacić podatków na równi z innymi. Posłowie powinni naciskać na rządzących i dowiedzieć się, na co wydano 12 milionów złotych złożone na przesłaną komisję lwowską z różnych podatków i pogłównego<sup>53</sup>.

Ważniejsze niż same postulaty były konkretne uchwały podatkowe, pokazujące, czy zebrani zgadzali się na pobory, czy też nie. Na sejmiku przedsejmowym 31 grudnia 1653 roku szlachta wiska, zgodnie z sugestią króla, zgadzała się na zdobycie pieniędzy bez uchwalania nowych podatków, „którymi są już utraپieni i wniwecz obróćeni bracia ubodzy i poddani nasi”<sup>54</sup>, jak i na wypłacenie wojsku borgowych sum – poza oddziałami,

<sup>46</sup> *Ibidem*; TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 28 III 1661 r., s. 246.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 30 I 1662 r., s. 257.

<sup>49</sup> *Ibidem*, laudum sejmiku, Wizna 1 V 1663 r., s. 263.

<sup>50</sup> *Ibidem*, instrukcja poselska, Wizna 15 X 1664 r., s. 267.

<sup>51</sup> Po potopie i wznowieniu konfliktu z Moskwą zniszczenia były o wiele większe – skarżono się na problemy utrudniające wypłatę świadczeń (Sieradz – rabunki dóbr przez żołnierzy, Proszowice – posłowie mający sprawdzić, na co wydawano podatki, Sądowa Wisznia – prośba o potrącenie wydatków poniesionych na wojnę). Generalnie jednak sejmiki łączyły chęć wpłacania podatków dla dobra kraju do końca wojny – odmowa takich świadczeń w danej sytuacji wynikać miała z wielkich zniszczeń w danej ziemi. Por. *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, Wisznia 28 II 1659 r., s. 270; TP, sygn. 8342, Instrukcja województwa sieradzkiego, Sieradz, 28 II 1659 r., s. 809; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, Instrukcja dana na sejm posłom, 28 II 1659 r., t. 2, s. 664.

<sup>52</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 19 II 1665 r., s. 276.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 284.

<sup>54</sup> *Ibidem*, instrukcja poselska, Wizna 31 XII 1653 r., s. 176.

które nękały szlachtę i nie stawiały się w obozach<sup>55</sup>. Nie wskazała, skąd mają pochodzić pieniądze na ten cel.

Sytuacja zmieniła się ze względu na niedojście poprzedniego sejmiku, w związku z tym w maju 1654 roku szlachta wiska zaakceptowała podatki. Mimo to posłowie za wszelką cenę mieli nie pozwalać w przyszłości na kolejne pobory czy podymne. Zezwalano tylko na czopowe „na poparcie tej wojny z Moskwicinem i rebelizantem”<sup>56</sup>. Po wysłuchaniu relacji posłów szlachta na sejmiku relacyjnym zgodziła się ostatecznie na pobór 15 stawek podymnego i półrocznego czopowego<sup>57</sup>.

Także po latach potopu, mimo podkreślania zniszczeń wojennych, posłowie ostatecznie przystali się na nowe obciążenia<sup>58</sup> (choć zetknęli się z niechęcią i gniewem swoich krajan, gdy w 1658 roku zgodzili się na zbyt duże świadczenia podatkowe). W następnym roku sejmik wiski deklarował, że prędzej czy później należy wynagrodzić nieopłaconych żołnierzy, sugerowano jednak, by spłatę długów odłożyć „do szczęśliwszych czasów”<sup>59</sup>. Zgodnie z decyzją sejmiku należało zapłacić 10 poborów<sup>60</sup>, wobec czego, jak twierdziła szlachta, „chyba dobrami naszymi spłodowanemi i popalonemi wypłacać przyjdzie”<sup>61</sup>.

W 1660 roku szlachta ziemi wiskiej zaakceptowała królewską propozycję zamiany udziału w pospolitym ruszeniu na podatek, pod warunkiem że inne ziemie na sejmiku generalnym mazowieckim również wyrażą na to zgodę; byle tylko pobory były *cum abiuratis*. Upraszała retentorów, by nie zwlekali z wypłatą podatków poborcom. Termin wyznaczano do dnia św. Wawrzyńca, czyli 10 sierpnia. Wobec spóźnialszych należności miał egzekwować starosta wiski. Planowano zebranie sejmiku relacyjnego na 2 sierpnia, po obradach generału mazowieckiego. Szlachta mocno podkreślała, iż zależy jej na wywiązaniu się retentorów z obowiązku, gdyż „idzie o całość ojczyzny, abyśmy równo z drugimi lubo z inszemi

<sup>55</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 19 V 1654 r., s. 182-183.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 184.

<sup>57</sup> Ibidem, laudum sejmiku relacyjnego, Wizna 31 VIII 1654 r., s. 189.

<sup>58</sup> Ibidem, laudum sejmiku relacyjnego, Wizna 17 IX 1658 r., s. 217. „Pobory, które jednak ile możność nasza niesie i kto może, nie chcąc desse patriae, jako jej prawdziwi synowie wydać obiecujemy i pozwalamy”.

<sup>59</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 28 II 1659 r., s. 220.

<sup>60</sup> Jak widać w zbiorze konstytucji sejmowych z 1659 r., ziemia wiska otrzymała ulgi z powodu zniszczeń wojennych i przechodów wojska, wzięto również pod uwagę m.in. wydatki na chorągiew powiatową czy hibernę dla dywizji Stefana Czarnieckiego. „Ziemia Wiska, dla wielkiego zniszczenia tak przez nieprzyjaciela Koronnego, iako też przez przechodzący ordy wojska, nie mogąc *contribuere* poborow, pozwala czopowe y akcyzę *a prima Julij*, na rok ieden [...] iednak aby *pro anno praesenti* postąpione czopowe y akcyzę, *in sequellam* do skarbu nie wchodziła liquidacya uczynionych szkod od wojska Litewskiego, y Tatarskiego, także *expensa* na chorągiew Powiatową, żołdem quarcianym wydane *ratione securitatis*, pod czas inkursyi nieprzyjacielskiej, y hyberna wydana dywizyi Wielmoż. Woiewody Ruskiego *praevio juramento* obywatelow, teyże ziemi *circa coaequationem* ma bydź przyięta”. *Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641-1668, *Volumen 2, 1659-1668*, do druku przyg. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017, s. 60.

<sup>61</sup> TP, sygn. 8350, laudum sejmiku relacyjnego, Wizna 17 VI 1659 r., s. 227.

pociągali<sup>62</sup>. Na sejmiku generalnym mazowieckim uchwalono trzy pobory *sine abiuratis* (choć szlachta proponowała pięć poborów *cum abiuratis*).

Rok później na sejmiku relacyjnym 9 sierpnia 1661 roku stwierdzono, że wypłacić należy trzy pobory *sine abiuratis* i dwa podymne *cum abiuratis*, a po czterech tygodniach urzędnicy mieli ponownie złożyć sejmik i postanowić inny podatek, którego suma odpowiadałaby 10 poborom<sup>63</sup>.

Gdy głównym problemem w kraju było opłacenie skonfederowanych żołnierzy, szlachta wiska uznała za niemożliwe zebranie całości uchwalonych na poprzednim sejmie podatków, bo poborca nie był w stanie wybrać nawet pierwszej raty<sup>64</sup>. Być może udałoby się ściągnąć dwie raty, ale trzeciej „nie podobna czasu swego”<sup>65</sup>. Szlachta wiska, sprzeciwiając się nowym obciążeniom, uważała, że konfederaci wojskowi powinni zrezygnować z części postulatów, poza tym należy potrącić im z tego, co wybrali z dóbr królewskich i duchownych. Pojawiały się również głosy, aby starostowie lub dzierżawcy królewszczyzn przeznaczyli na dług połowę rocznego dochodu albo żeby obciążono duchownych<sup>66</sup>. Najlepiej zaś, gdyby skonfederowanym wystarczyła połowa, a nawet trzecia część obiecanej sumy. Dzięki temu okazaliby się godnymi synami Rzeczypospolitej. Należy przyjąć, biorąc pod uwagę doniesienia o złym stanie materialnym ziemi wiskiej, że tamtejszej szlachcie rzeczywiście trudno byłoby podolać zarówno spłaceniu dawnego, ogromnego długu wobec wojska, jak i wypłacaniu podatków na przyszłe potrzeby.

W 1663 roku szlachta wiska, poza dalszymi utyskiwaniami na obciążenia podatkowe (używano dość mocnych określeń, jak np. „ciężkie podatków jarzmo”), komentowała również kwestię generalnego pogłównego. Uznano je za nadmierne obciążenie, ale jednocześnie wyrażano nadzieję, iż przynajmniej dla żołnierzy będzie to wystarczające<sup>67</sup>, a używane w ten sposób dochody ostatecznie rozwiążą problemy finansowe. Kwestię, dlaczego zdecydowano się na pogłównę, dość jasno opisuje Roman Rybarski, odnosząc się do lat 1658-1661: „Widocznie z powodu zniszczenia kraju podatki takie jak pobór łanowy i podymne były bardzo mało wydajne, gdyż trudno było nie dopuszczać abjurat, a abjuraty

<sup>62</sup> Ibidem, laudum sejmiku wyznaczonego uniwersałem królewskim, Wizna 27 VII 1661 r., s. 239-240.

<sup>63</sup> Ibidem, laudum sejmiku relacyjnego, Wizna 9 VIII 1661 r., s. 254. Uchwalona na sejmie dla ziemi wiskiej to: „suma, któraby wyniosła dziesiątek poborów *sine abiuratis* na raty wypłacić, także dwoje podymne *cum abiuratis*”.

<sup>64</sup> Ciekawą próbę daje analiza instrukcji sejmikowych przed sejmem 1662 r. dokonana przez S. Ochmann-Staniszeuską. Większość sejmików koronnych zgodziła się na podatki bezwarunkowo lub pod pewnymi warunkami (m.in. sieradzki, wiszeński i proszowicki). Poza sejmikiem wiskim nie zgodziły się sejmiki: łączycki, radziejowski, dobrzyński, kijowski i pruski, tłumacząc to zniszczeniami swoich ziem (Prusy opłacaniem załóg w twierdzach). S. Ochmann-Staniszeuska, *Sejmy lat 1661-1662...*, s. 164.

<sup>65</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 30 I 1662 r., s. 258.

<sup>66</sup> S. Ochmann-Staniszeuska, *Sejmy lat 1661-1662...*, s. 163-165.

<sup>67</sup> TP, sygn. 8350, laudum sejmiku, Wizna 1 V 1663 r., s. 264.

ogromnie obniżały wyniki podatkowe. Wojny i inne klęski zniszczyły majątności ludzkie; trzeba było trafić w samych ludzi podatkami, zrobić z nich przedmiot opodatkowania<sup>68</sup>. W późniejszych latach z powodu niedochodzenia sejmów poborów nie uchwalano, niemniej w instrukcji przedsejmowej 1665 roku ziemianie wiscy deklarowali chęć zapłacenia podatków, jednak w odpowiednich proporcjach. I tak województwa górne powinny zapłacić na przykład 30 poborów, zaś posłowie z Wizny mieli nie ważyć się na przywiezienie zgody na więcej niż 6 poborów, i to *cum abiuratis*. Gdyby ośmielili się ten postulat złamać, mieli wypłacać pobory z własnych dóbr<sup>69</sup>.

Kolejnym elementem postaw szlachty wiskiej wobec wojny z Moskwą był jej stosunek do udziału w pospolitym ruszeniu, formowania wypraw łanowych czy też chorągwi powiatowych. Podstawą prawną, na której opierała się organizacja pospolitego ruszenia w drugiej połowie XVII wieku, była konstytucja z 1621 roku. Potwierdzała, że obrona kraju zasadza się na szlachcie, obywatelach – ci mieli się stawiać wszyscy, bez względu na to, czy byli posesjonatami, czy nie. Zaostrzono również kary za unikanie udziału w pospolitym ruszeniu (konfiskata mienia)<sup>70</sup>. Z kolei żołnierze powiatowi byli organizowani przez sejmiki, po raz pierwszy w dobie bezkrólewi po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów – ostatecznie ich rolę określono w pierwszej połowie XVII wieku – mieli wspierać w obronie kraju wojsko kwarciane<sup>71</sup>. Wyprawy łanowe w omawianym okresie składały się z pieszych jednostek chłopskich, powoływanych z danej ilości łanów, dla zwiększenia małej liczby piechoty; umundurowanie i szkolenie było podobne jak w autoramencie cudzoziemskim<sup>72</sup>.

W czasie wojny król kilkakrotnie wzywał w legacjach do zaangażowania się szlachty w obronę kraju. Przed sejmem zimowym 1654 roku miała ona zastanowić się nad sposobami zwiększenia i uzupełnienia wojska, które nie wymagałyby zbyt wielkiego wysiłku podatkowego lub pozwalały na zmniejszenie kosztów<sup>73</sup>. Parę miesięcy później według króla konieczne było przedstawienie sposobu na wsparcie wojska bez nadmiernego obciążania poddanych – np. zorganizowanie wypraw łanowych lub pospolitego ruszenia<sup>74</sup>. W 1655 roku stwierdzał, że konieczne jest powołanie piechoty, by powstrzymać nadchodzącą ofensywę moskiewsko-kozacką oraz spodziewany atak szwedzki. Władca proponował wystawienie piechoty łanowej, ponieważ w trakcie działań wojennych właśnie ta formacja

<sup>68</sup> R. Rybarski, *op. cit.*, s. 142.

<sup>69</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 19 II 1665 r., s. 276.

<sup>70</sup> K. Łopatecki, *op. cit.*, s. 318-323, 328-330.

<sup>71</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572-1717*, Lublin 2008, s. 38-39.

<sup>72</sup> J. Wimmer, *Wojsko polskie w 2 poł. XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 90-91.

<sup>73</sup> S. Ochmann-Staniszevska, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 167.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 199.

poniosła największe straty, a posiłki tatarskie groziły buntem w razie braku wsparcia ze strony „ludu ognistego”<sup>75</sup>.

W 1658 roku, po wznowieniu wojny, król w legacji przedsejmowej chciał, żeby szlachta niezwłocznie wyprawiła do hetmanów piechotę łanową, a jeśli nie byłaby w stanie tego uczynić, miała przystąpić do koekwacji podatków z innymi województwami. Przestrzegali stan rycerski przed tym, aby nie dał się zaskoczyć nieprzewidzianym niebezpieczeństwem, zaopatrzył się w broń, zbroję i konia<sup>76</sup>.

O żołnierzach powiatowych szlachta wiska wspominała tylko raz. Jeśli Rzeczpospolita potrzebowałaby więcej żołnierzy, zebrani na sejmiku zgodzili się na powołanie wojska powiatowego. Chciano, aby powiaty płaciły bezpośrednio żołnierzom, z pominięciem skarbu koronnego. Poza planami związanymi z oddziałami powiatowymi, wrócono do sprawy wystawienia na niedawną wyprawę żwanięcką piechoty łanowej. Szlachta wiska uznała za istotne przypomnieć, że jej powołanie było sporym wysiłkiem, z którego nie wszystkie ziemie się wywiązały. W związku z tym w razie przyszłych działań wojennych powinny one przysłać piechotę na kolejne kampanie lub nadrobić to zaniedbanie, płacąc podatki<sup>77</sup>.

Z kolei kwestia wypraw łanowych pojawiła się w dokumentach dwukrotnie. W 1655 roku zdominowała obrady sejmiku. Generalnie w Koronie odnoszono się do powołania piechoty łanowej pozytywnie<sup>78</sup>. Ziemia wiska nie była wyjątkiem – w instrukcji poselskiej z 28 kwietnia 1655 roku uznano inicjatywę za słuszną i potrzebną, lecz prawdopodobnie spóźnioną. Jednocześnie obywatele wiscy uznawali, iż istotna jest równość wszystkich województw w tym obowiązku<sup>79</sup>. Kolejna wzmianka pojawiła się w 1658 roku jako odpowiedź na postulat królewski. Wiznanie chcieli, aby piechota łanowa została zorganizowana z województw i ziem, licząc „trzy włóki w łan”<sup>80</sup>. Podkreślali również, że województwo mazowieckie ma podlejsze grunty, wobec czego należy mierzyć tylko z tych, z których jest jakikolwiek pożytek.

W dokumentach sejmikowych często debatowano na temat pospolitego ruszenia. Miało być ono ważnym wsparciem dla wojska, bowiem w trakcie wojny często brakowało pieniędzy na kolejne zaciągi. W 1655 roku szlachta wiska twierdziła, że gdyby zostało zwołane w najbliższym czasie, powinno zostać zorganizowane według zasad obowiązujących w ziemi łukowskiej i na Podlasiu<sup>81</sup>.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 233.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 254.

<sup>77</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 31 XII 1653 r., s. 178-179.

<sup>78</sup> Liczbę wystawionych przez województwa piechurów łanowych i pospolitaków zob. J. Wi m e r, *op. cit.*, s. 91-95.

<sup>79</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 28 IV 1655 r., s. 193-194.

<sup>80</sup> *Ibidem*, instrukcja poselska, Wizna 28 II 1659 r., s. 223.

<sup>81</sup> *Ibidem*, instrukcja poselska, Wizna 28 IV 1655 r., s. 195. Już w drugiej połowie XVI w. szlachta podlaska po inkorporacji Podlasia do Korony miała możliwość zamiany uczestnictwa w pospolitym ruszeniu na

W 1658 roku szlachta wiska prezentowała opinię, że pospolite ruszenie wymaga usprawnienia<sup>82</sup>. Problem dostrzegano w karygodnej praktyce opuszczania domów przez niektórych szlachciców po ogłoszeniu trzecich wici, aby w ten sposób uniknąć stawienia się do obozu. Niektórzy ponoć udawali się do chorągwi komputowych, uciekając przed powinnością, „a skoro ucichnie trwoga, nazad się wracają”<sup>83</sup>.

W roku 1660 obywatele wiscy poświęcili udziałowi w pospolitym ruszeniu więcej miejsca zarówno w kontekście walki z najazdem moskiewskim, jak i ewentualnej wyprawy na Ukrainę. W laudum z 6 lutego 1660 roku omawiano sprawy dotyczące organizacji pospolitego ruszenia ze względu na nagłe niebezpieczeństwo. Dzień wcześniej, 5 lutego, zebrani otrzymali uniwersał królewski o pospolitym ruszeniu. Zgodnie z nim szlachta powinna stawić się pod Warszawą w piątek, po niedzieli zapustnej (tj. 13 lutego 1660 roku), w gotowości do popisu<sup>84</sup>, a stamtąd ruszyć do wojewody ruskiego, Stefana Czarnieckiego. Szlachta zebrała się na pospolite ruszenie oraz by omówić „lubo za ciężkim przez dezolacją niedostatku sposób przedkier wyprawy”<sup>85</sup>. W tekście podkreślano patriotyczną postawę wobec zagrożenia zewnętrznego: „A my [...] jako kto będzie mógł na obronę ojczyzny wynieść, gotowi będziemy, jeżeli wola i rozkazanie kr. jm. p. m. będzie”<sup>86</sup>. W liście datowanym na 31 marca 1660 roku Stefan Czarniecki pisał też do szlachciców wiskich, wzywając ich do zadbania o restaurację i zapewnienie załogi zamkowi tykocińskiemu wobec ofensywy wojsk kniazia Iwana Chowańskiego<sup>87</sup>.

Po zawarciu pokoju oliwskiego Jan Kazimierz rozesłał pierwsze i drugie wici, przygotowując szlachtę koronną do osobistego zbrojnego uczestnictwa w wyprawie przeciw

---

wystawienie jednego konnego z 10 włók. Potwierdziła to i sprecyzowała konstytucja sejmowa z 1648 r., rok później nadając podobne uprawnienia ziemi lukowskiej (woj. lubelskie). Rozwiązanie takie było motywowane tym, że spora część tamtejszej szlachty była uboga, podobnie musiało być w ziemi wiskiej. K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 45.

<sup>82</sup> Generalnie można stwierdzić, że stan rycerski deklarował wolę uczestnictwa w pospolitym ruszeniu, gdy było to konieczne dla obrony kraju, zwykle jednak przedstawiał jakieś warunki (*sine divisione belli*, zgoda wszystkich województw, równe uczestnictwo). Czasem wobec wystawiania chorągwi łanowych odmawiano obowiązku. Zob. BPAU, TP, sygn. 8342, Akta sejmikowe województwa sieradzkiego 1574-1668, instrukcja poselska, Szadek 31 XII 1653 r., s. 578; *Lauda sejmikowe bełskie 1572-1772*, instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Bełz 19 V 1654 r., s. 279, AGZ, t. XXIV, *Lauda sejmikowe halickie, 1575-1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931, laudum sejmiku halickiego, Halicz 23 VIII 1660 r., s. 167.

<sup>83</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 21 VII 1658 r., s. 213.

<sup>84</sup> Ibidem, laudum sejmiku, Wizna 6 II 1660 r., s. 233.

<sup>85</sup> Ibidem, laudum sejmiku, Wizna 19 II 1660 r., s. 235.

<sup>86</sup> Wydaje się, że Wiznanie odnosili się do ewentualnej wyprawy pospolitego ruszenia na Ukrainę, stąd mowa o „dalekiej i niebezpiecznej” drodze. J. Wimmer, *op. cit.*, s. 127.

<sup>87</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej cyt.: ANK], sygn. 29/678/0/1/61, Zbiór Zygmunta Glogera; Wypisy z ksiąg ziemskich i grodzkich podlaskich (tzw. Kopicjana) z XV-XVIII w.; Odpisy dokumentów z ksiąg sądowych grodzkich wiskich, s. 397-400. W dokumentach brak jednak śladów po ewentualnej odpowiedzi skierowanej do Czarnieckiego.

Moskwie. Zamiary władcy były dwuznaczne, gdyż jednocześnie starał się zniechęcić ziemian do pospolitego ruszenia, podkreślając trud wyprawy pod Smoleńsk i Kijów oraz siłę przeciwnika. 5 lipca król zwołał trzecią wici, zaś cztery dni później wyznaczył miejsce koncentracji pospolitaków pod Hrubieszowem na 16 sierpnia<sup>88</sup>. Na sejmiku 18 września 1660 roku proszono pisarza wiskiego Tomasza Glinkę Janczewskiego, by pojechał na mający się odbyć sejmik generalny mazowiecki i wziął udział w dyskusji o pospolitym ruszeniu. Szlachta wspominała, że król przedstawił jej do wyboru dwie opcje<sup>89</sup>: zorganizowanie pospolitego ruszenia lub wydanie do skarbu trzech poborów. Wybrała drugą, nie chcąc myśleć o pospolitym ruszeniu, „w wielkim niedostatku swoim zostając”. Co ciekawe, jeśli ktoś ze szlachty nie chciałby płacić poborów, tylko wołał walczyć osobiście, pisano wprost: „niech idzie”<sup>90</sup>. Po 1660 roku do zakończenia wojny szlachta nie przedstawiała propozycji szerszego uczestnictwa w walce.

Obywatele ziemi wiskiej na sejmikach odnosili się także do problemu samej wojny: oceniali prowadzenie działań zbrojnych czy też wypowiadali się na temat rokowań pokojowych. Jan Kazimierz informował stany o rozpoczęciu wojny moskiewskiej na zimowym, zerwanym sejmie 1654 roku<sup>91</sup>. W legacji na kolejny sejm, który tym razem miał zapewnić porozumienie między opozycją a królem oraz niezbędne podatki, powtórzono wiadomości o zagrożeniu moskiewskim, proponując debatę tylko o obronie kraju. Potrzebne były kwoty na poselstwa do krajów, którym Moskale proponowali sojusz przeciwko Rzeczypospolitej<sup>92</sup>. Szlachta ziemi wiskiej wyraziła wdzięczność Janowi Kazimierzowi za obmyślenie środków ratowania kraju przed Kozakami i carem<sup>93</sup>. Zachęcano do jak najszybszego zawarcia pokoju. Równocześnie sejmik zgadzał się na wysłanie posłów do krajów, gdzie Moskale mogą szkodzić Rzeczypospolitej<sup>94</sup>.

Do sprawy wojny moskiewskiej wrócono w latach 1658-1659, kiedy to król informował w legacjach o żądaniu cara, by Rzeczpospolita kontynuowała pertraktacje pokojowe.

---

<sup>88</sup> L. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670-1672*, Lublin 2011, s. 86.

<sup>89</sup> Jan Kazimierz wielokrotnie wcześniej, od początku swego panowania, eksperymentował z propozycjami dla szlachty. W 1649 r. zwlekał z wezwaniem szlachty na wyprawę zborowską, dwa lata później, po bitwie beresteckiej przekonał się, że jest niechętna wyprawie pospolitego ruszenia. W późniejszych latach uniwersały ze strony dworu dawały szlachcie wybór: pospolite ruszenie albo wyprawa z Łanów. *Ibidem*, s. 86-88.

<sup>90</sup> TP, sygn. 8350, laudum sejmiku deputackiego, Wizna 18 IX 1660 r., s. 243.

<sup>91</sup> Informację królowi przekazał goniec, Jan Karol Młocki, który przybył na sejm do Warszawy 21 II 1654 r. K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1655*, Zabrze 2005, s. 23.

<sup>92</sup> S. Ochmann-Staniszevska, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 199-200.

<sup>93</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 14 V 1654 r., s. 185.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 186. Analiza opinii wybranych sejmików koronnych z lat 1654-1655 pozwala stwierdzić, że generalnie w pierwszych latach wojny szlachta rzadko wprost wypowiadała się na temat rozwiązania, siłowego czy dyplomatycznego, konfliktu z Moskwą.

Sejmiki powinny przysłać na sejm posłów „godnych i rozsądnych”. Szlachta miała wyznaczyć komisarzy do zawarcia pokoju, a trwać w gotowości do utrzymywania wojska na wszelki wypadek. Gdy stało się jasne, że konflikt musi trwać, Jan Kazimierz zachęcał szlachtę do wsparcia wysiłku wojennego Rzeczypospolitej<sup>95</sup>. Szlachta wiska wyraziła zgodę na traktaty z wrogami Rzeczypospolitej, chciała omówić sposoby uchronienia kraju od przegranej i przywrócenia tak potrzebnego pokoju (przywoływano czasy dobrobytu sprzed 1648 roku)<sup>96</sup>. Podobnie w 1661 roku sejmik w Wiznie chciał kontynuacji rokowań z Moskwą<sup>97</sup>. Brak w późniejszych latach wzmianek na ten temat mógł wynikać z zaangażowania szlachty w sprawy wewnętrzne. Informacje dotyczące wojny moskiewskiej znajdujemy dopiero w instrukcji przedsejmowej z 15 października 1664 roku. W legacji król podkreślał, że kontynuacja wojny z Moskwą ma zmusić ją do zawarcia korzystnego dla Rzeczypospolitej porozumienia<sup>98</sup>. Instrukcja poselska z Wizny zawierała nadzieję, że Bóg pozwoli osiągnąć pokój, którego pragnie utrapiony lud<sup>99</sup>. Szlachta wiska utrzymywała, iż od dawna obiecywano zakończenie walk, a widzi przed sobą większe niebezpieczeństwa. Fragment odnoszący się bezpośrednio do prowadzenia działań wojennych przeciwko Moskwie jest na tyle ciekawy, że warto go przytoczyć:

Nieprzyjaciel tak wiele raczy o pokój, o komisią, a nie otrzymawszy pewnej rezolucyje, tylkośmy im grozili, że pod stolicą traktować będziemy<sup>100</sup>, nieprzyjaciel [...] nagotował się na nas lepiej, a my wojskom się dobrym gotowym rozjechać, nowe zaciągać kazali, z którymi niewczesnie się wyprawiwszy w zimę, KJM p. n. m. tantum periculum, wojska dobywając kórników, w szturmach nagubili, drugich koni ubawili<sup>101</sup>.

Analizowany fragment wskazuje, że chodzi o wyprawę zadnieprzańską Jana Kazimierza 1663/64 roku, której celem był atak na terytorium moskiewskie i podyktowanie carowi pokoju. W istocie w trakcie tej kampanii poniesiono duże straty w szturmach na małe miasteczka ukraińskie, jak np. Głuchów. Paradoksalnie obywatele ziemi wiskiej dziękowali Bogu za wyprowadzenie króla z niebezpieczeństwa, jednocześnie domagając się, aby poleciały głowy autorów wyprawy<sup>102</sup>.

<sup>95</sup> S. Ochmann-Staniszevska, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 254, 277, 293.

<sup>96</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 21 VI 1658 r., s. 210.

<sup>97</sup> Ibidem, instrukcja poselska, Wizna 28 II 1661 r., s. 247. Całkiem po prostu Wiznianie chcieli kontynuowania pertraktacji z Moskwą.

<sup>98</sup> S. Ochmann-Staniszevska, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 352.

<sup>99</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 15 X 1664 r., s. 267.

<sup>100</sup> Więcej na ten temat zob. J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska Jana Kazimierza 1663–1664*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)*, red. Z. Karpius, W. Rezmere, Toruń 1998, s. 73-88.

<sup>101</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska, Wizna 15 X 1664 r., s. 268.

<sup>102</sup> Ibidem.



Szlachta debatująca na sejmiku utrzymywała też, że wojna trwa zbyt długo, a pieniądze ubywa. Zajmowano się warunkami ewentualnego traktatu pokojowego. Jeśli nie mogłby być doskonały, to przynajmniej niech rządzący zawrą rozejm na sześć lub osiem lat<sup>103</sup>. Ponadto jeśli doszłoby do porozumienia z Moskwą, to ci obywatele, którzy ponieśliby z tego tytułu jakieś straty, mieli dostać odpowiednią rekompensatę<sup>104</sup>.

W ostatnim roku przed zawarciem rozejmu andruszowskiego Jan Kazimierz przedstawiał w legacji swoje sukcesy wojenne (m.in. Zborów, odbicie Wilna w 1661 roku oraz wyprawę na Moskwę z przełomu lat 1663/1664). Pomijając sprawę Lubomirskiego, która zajmuje większą część dokumentu, w kwestii moskiewskiej wzywał do opłacenia wojnska, bowiem nie można spodziewać się prędkiego pokoju, oraz omówienia plenipotencji do traktatów z carem<sup>105</sup>. Posłowie wiscy, zgodnie z instrukcją, mieli debatować na temat rokowań bez szkody dla Rzeczypospolitej. Szlachta twierdziła, iż trzeba uspokoić relacje ze wschodnim sąsiadem i przedstawić plenipotencje do negocjacji o pokój. Dopuszczali ewentualne straty terytorialne na rzecz Moskwy, ale z zastrzeżeniem: „A gdzieby, strzeż Boże, prowincja albo województwo jakie odpaść miało, w którymby obywatele tychże województw dziedzictwa albo zasługi swe mieli”, powinni otrzymać rekompensatę<sup>106</sup>. Wyraźnie widać, że szlachta nie dążyła do intensyfikacji konfliktu po latach zniszczeń, niemniej uważała za sprawiedliwe odpowiednie zabezpieczenie poszkodowanych przedstawicieli swojego stanu<sup>107</sup>.

Badane źródła sejmikowe z lat 1654-1667 pozwalają wysnuć wiele wniosków związanych z postawami szlachty wiskiej, które, jak można przypuszczać, w dużej części niewiele odbiegały od poglądów ziemian na całym Mazowszu, a także na niektórych innych terenach Korony. Analiza problemów z „żołnierstwem swawolnym” w ziemi wiskiej pokazuje chyba główną przyczynę narzekania na uciążliwość wojny, poza podatkami. Mimo iż pewne skargi na autorament cudzoziemski pojawiają się przed „potopem” to jednak prawdziwa eskalacja nastąpiła po 1658 roku. Problem stanowiły wówczas niedawne zniszczenia wojenne spowodowane przez wrogich Brandenburczyków i Szwedów, a także konieczność wyżywienia jeńców moskiewskich, sojusznicznych oddziałów litewskich, tatarskich i cesarskich. Zniszczenia i wybieranie prowiantu były nieodłączną częścią funkcjonowania konfederacji

<sup>103</sup> Ibidem, s. 269.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 271.

<sup>105</sup> S. O chmann - St anis zewska, *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 406-407.

<sup>106</sup> TP, sygn. 8350, instrukcja poselska Wizna 3 II 1666 r., s. 285.

<sup>107</sup> Szlachta koronna intensyfikuje swoje opinie na temat wojny dopiero po 1658 r., podobnie jak Wiznanie. Na podstawie wybranych instrukcji stwierdzić można, że szlachta do 1667 r. konsekwentnie chciała zawarcia pokoju, gdziekolwiek pod pewnymi warunkami (np. województwo ruskie chciało, by traktaty czytano w izbie poselskiej, nie zgadzało się na utratę ziem, sieradzkie, by nie ograniczano w nich wolności szlacheckich). Zob. *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, instrukcja posłom na sejm, Wisnia 15 X 1664 r., s. 379, TP, sygn. 8342, Akta sejmikowe województwa sieradzkiego 1574-1668, instrukcja poselska, Szadek 21 VI 1658 r., s. 686.

wojskowych do 1663 roku. Problemy ze swawolnymi chorągwiami (głównie cudzoziemskimi), które niszczyły gospodarstwa, trwały do samego końca konfliktu. Problem dotyczący finansowania wojny, co nie powinno dziwić, zdecydowanie dominuje w dokumentach sejmikowych. Szlachta wiska jeszcze w pierwszej fazie konfliktu, gdy przeciwnicy nie zagrożali jej ziemi, wyrażała niechęć do płacenia kolejnych podatków, niemniej zgadzała się na nie. Aby uniknąć wydatków akceptowali wyrażaną przez króla po wyprawie żwaniackiej potrzebę znalezienia alternatywnych źródeł zapewnienia żołdu dla wojska. Z pewnością narzekania lat 1654-1655 nie były jeszcze związane ze zniszczeniami. Być może wynikały z gorszej sytuacji majątkowej w ziemi wiskiej, ale bez wątplenia kryła się za tym zwykła niechęć do wysokich świadczeń pieniężnych na rzecz państwa. Tamtejsza szlachta narzekała też na małe zaangażowanie magnatów w obronę kraju. Po 1658 roku stan rycerski z coraz większymi oporami zgadzał się na podatki na spłatę sporych zaległości wobec wojska (motywowali to zniszczeniami majątków ziemskich). Niechęć do dalszych obciążeń fiskalnych zwiększyła się w latach 60. XVII wieku, kiedy szlachta nie była w stanie podolać kolejnym wypłatom, co szczególnie zasygnalizowała przy konieczności opłacenia skonfederowanych żołnierzy. Nieustannie zwracano uwagę władzom centralnym na zniszczenie ziemi wiskiej, uniemożliwiające wypełnianie powinności skarbowych. Trwało to w zasadzie do samego końca wojny, przy czym zwiększały się żądania posłów, by wyjaśnić, na co wydawano pieniądze. W pierwszym etapie wojny szlachta wiska proponowała jako wsparcie wojska zaciężnego wystawienie chorągwi powiatowych, potem zaś przychyliła się do powołania wypraw łanowych. Warto pamiętać o roli sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, który mimo wszystko do końca XVII wieku pozostał organem zwierzchnim wobec poszczególnych ziem – w aspektach wojskowych, np. uchwalaniu żołnierzy powiatowych. W interesującym nas okresie jego decyzja była istotna choć, jak podkreśla Józef Gierowski, w latach potopu w wyniku wojennego zamieszania partykularyzm w tej kwestii wzrósł<sup>108</sup>. Po 1658 roku również godziła się na wystawienie piechoty łanowej, deklarowała też chęć udziału w pospolitym ruszeniu. Postulowano karanie uchylających się od tego obowiązku. Wskazywano także na możliwość zastąpienia go wyprawami łanowymi. W 1660 roku, gdy wobec propozycji króla szlachta wiska miała wybór między poborami a osobistym marszem na Ukrainę, ostatecznie wybrała to pierwsze rozwiązanie. Wydaje się, że mieszkańcy małej ziemi wiskiej nie byli w stanie podolać ponawianym przez lata poborom wskutek zniszczeń i epidemii, szczególnie po 1661 roku, gdy Rzeczpospolita stanęła przed koniecznością spłaty ogromnego długu wobec wojska. Stąd brak zgody na jednorazowe wypłacenie zaległych pieniędzy. Rozumiano co prawda niezadowolenie wojska, ale proponowano rozwiązania kompromisowe, np. wypłatę części żołdu. W instrukcji z października 1664 roku wyróżnia się zdecydowanie dłuższy, krytyczny komentarz na temat przebiegu i skutków wyprawy

<sup>108</sup> J.A. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 142.

zadnieprzańskiej Jana Kazimierza. W sprawie rokowań z Moskwą idealnym rozwiązaniem dla szlachty wiskiej było doprowadzenie do pokoju, co wobec przebiegu i kosztów konfliktu nie może dziwić. Pod koniec wojny, gdy jej rezultat stawał się coraz bardziej oczywisty, sejmikujący wzywali do objęcia opieką szlachty z utraconych przez Rzeczpospolitą ziem.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/678/0/1/61, Zbiór Zygmunta Glogera, Wypisy z ksiąg ziemskich i grodzkich podlaskich (tzw. Kapijana) z XV-XVIII w.; Odpisy dokumentów z ksiąg sądowych grodzkich wiskich.

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. 8350, Teki Pawińskiego, Akta sejmikowe ziemi wiskiej 1576-1699.

### Źródła drukowane:

*Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: 1621-1661, oprac. A. Przyboś, Kraków 1953.

*Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572-1668*, red. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.

AGZ, t. XXIV, *Lauda sejmikowe halickie, 1575-1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931.

*Lauda sejmikowe belskie 1572-1772. Materiały zebrane przez A. Prochaskę*, t. 1: 1572-1672, vol. 1 1572-1667, [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 26, odbitka kserografii z rękopisu nr 15964 Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

*Lauda sejmikowe*, t. 2: *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911.

Vorbek-Lettov M., *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza Władysława IV*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.

*Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641-1668. *Volumen 2, 1659-1668*, do druku przyg. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017.

### Opracowania:

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, 13, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski [et al.], Warszawa 1880-1902.

Babka R., *Kampania ochmatowska 1654-1655, Część I*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 2007, t. 43, s. 177-206, .

Babka R., *Kampania ochmatowska 1654-1655, Część II*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 2008, t. 45, s. 40-69.

Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1655*, Zabrze 2005.

Ciesielski T., *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652-1653*, Toruń 2003.

Choińska-Mika J., *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji, społeczności lokalne, władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.

Choińska-Mika J., *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998.

*Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015.

Gawęda M., *Połonka – Basia 1660*, Warszawa 2005.

- Gierowski A.J., *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.
- Janas E., *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661-1663. Dzieje i ideologia*, Lublin 1998.
- Kaczmarczyk Z., Leśniódorski B., *Historia państwa i prawa Polski od połowy XV w. do r. 1795*, t. 2, red. J. Bardach, Warszawa 1968.
- Kotlubaj E., *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno–Witebsk 1859.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.
- Maroń J., *Kampania zadnieprzańska Jana Kazimierza 1663-1664*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)*. [Materiały z konferencji naukowej „Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)”, Toruń, 26-27 października 1995 r.], red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1998, s. 73-88.
- Moniuszko A., *Mazowieckie akta sejmikowe (1578-1648) w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013.
- Moniuszko A., *Mazowieckie Sądy Ziemskie (1588-1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
- Ochmann-Staniszevska S., *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1, Wrocław 2000.
- Ochmann-Staniszevska S., *Sejmy lat 1661-1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977.
- Pieńkowska A., Pięnkowski A.M., *Sejmiki mazowieckie wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1661-1665*, Oświęcim 2015.
- Płosiński J., *Potop szwedzki na Podlasiu 1655-1657*, Zabrze 2006.
- Przyboś A., Jarowiecki J., Kossakowski Jan (zm. po 1680), [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, s. 265.
- Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Oświęcim 2015.
- Srogosz T., *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII w.*, Warszawa 2010.
- Tyszkiewicz M., *Idea demokratyczna i jej krytycy w Rzeczypospolitej. Uwagi i notatki*, Kraków 1904.
- Wierzbicki L., *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670-1672*, Lublin 2011.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w 2 poł. XVII wieku*, Warszawa 1965.